

Gwałtowny wzrost ceny złota to sygnał ostrzegawczy!

27 kwietnia 2025

Znany ekonomista Peter Schiff w najnowszym odcinku swojego podcastu „Peter Schiff Show” analizuje kilka kluczowych problemów gospodarczych, zwracając uwagę na narastające zagrożenia, które – jak twierdzi – nie są dostrzegane przez szeroką opinię publiczną.



Pierwszym sygnałem, który niepokoi Schiffa, jest rosnąca cena złota, która osiągnęła najwyższy poziom w historii. Dla eksperta to nie powód do radości, lecz jedno wielkie ostrzeżenie. „Wzrost ceny złota to sygnał kryzysu, którego nikt nie dostrzega. To nie tyle problem z samym wzrostem ceny, co z brakiem reakcji na to, co się dzieje na rynku. Gdy jesteś w bańce spekulacyjnej, nie zauważysz nawet igły, która ją przebiła” – mówi Schiff, nawiązując do kryzysu hipotecznego z 2008 roku.

Peter Schiff krytykuje także politykę handlową USA za kadencji Donalda Trumpa. Jego zdaniem wprowadzenie ceł na chińskie towary doprowadziło do eskalacji niepewności gospodarczej, a twierdzenie, że cła wzmocnią dolara, okazało się błędem. „Trump stworzył chaos, a dolar miał zyskać na sile. Tymczasem to tylko złudzenie. Straty w handlu międzynarodowym są realne i coraz bardziej odczuwalne” – zauważa Schiff.

Schiff podważa również powszechny mit, jakoby Chiny były uzależnione od amerykańskich konsumentów. „Dlaczego Chiny miałyby nas potrzebować? Mają ponad miliard obywateli, którzy mogą kupować ich towary. To my jesteśmy zależni od nich, a nie odwrotnie” – twierdzi ekonomista, wskazując, że Chiny coraz bardziej będą skupiały się na własnym rynku wewnętrznym.

Krytykując politykę finansową Stanów Zjednoczonych, Schiff zauważa, że amerykańska administracja preferuje niedobór, a nie nadmiar. „Czy lepiej mieć za wiele, czy za mało? Jeśli produkujemy za dużo, część rzeczy się marnuje. Jeśli mamy za mało, brakuje nam do przeżycia. Jednak amerykańskie władze zdają się myśleć, że niedobór jest lepszy niż nadmiar” – mówi Schiff, podkreślając, że takie podejście do gospodarki jest nie tylko absurdałne, ale wręcz szkodliwe.

Na koniec ekonomista przewiduje, że Stany Zjednoczone zmierzają ku „masowemu kryzysowi finansowemu”. Jednak, w przeciwieństwie do wcześniejszych globalnych kryzysów, tym razem będzie to kryzys wewnętrzny, który nie dotknie zbytnio reszty świata. „Świat nie pójdzie z nami na dno. Będzie inwestował w swoje własne oszczędności, a nie w nasz dolar czy nasze zadłużenie” – przewiduje Schiff. Uważa również, że świat znajdzie się w lepszej sytuacji, kiedy uwolni się od dominacji Ameryki. Dla Stanów Zjednoczonych natomiast nadchodzi „bolesna konfrontacja”, z której będą musiały wyciągnąć trudne wnioski.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [UncutNews.ch](https://www.uncutnews.ch)

Źródło: WolneMedia.net